

Krystian Lupa z Teatrem Powszechnym

„Imagine 2” to artystyczna podróż do świata kontrkultury, czasów tożsamościowej i kulturowej rewolucji przełomu lat 60. i 70 XX wieku. Krystian Lupa wychodząc od słów piosenki Johna Lennona „Imagine”, zadaje pytanie o żywotność utopii w dzisiejszym świecie, zwłaszcza idei New Age, wizji świata bez wojen, państw, własności i nienawiści. Tytuł nawiązuje do wcześniejszego spektaklu Lupy, „Factory 2” z Narodowego Starego Teatru w Krakowie, który opierał się na fenomenie życia i twórczości Andy’ego Warhola.

- „Imagine 2” to już trzecia współpraca Teatru Powszechnego w Warszawie z Krystianem Lupą. W 2017 roku w Nowym Teatrze zrealizowaliśmy „Proces” na podstawie opowiadania Franza Kafki. Była to koprodukcja czterech warszawskich teatrów (Nowego, Powszechnego, Studio i TR Warszawa), zorganizowana dzięki wsparciu miasta stołecznego Warszawy. Z kolei w 2019 roku odbyła się u nas premiera monumentalnego spektaklu „Capri - wyspa uciekinierów” na podstawie powieści Malapartego. Niestety ze względu na pandemię, szeroko zakrojony plan wyjazdów z „Capri” (m.in. do Hiszpanii, Francji, Włoch, Chin i Japonii) został wstrzymany. Tym bardziej cieszymy się z kolejnego spektaklu, który będzie niejako kontynuacją artystycznych poszukiwań całego zespołu. Dla nas to wielkie wyzwanie i szansa oraz możliwość zacieśnienia międzynarodowej współpracy dzięki zakotwiczeniu całej produkcji w projekcie „Prospero. Extended Theatre”. Optylizmem napawa też bliska więź z łódzkim Teatrem Powszechnym i jednym z najważniejszych festiwali teatralnych w Polsce, który stworzyła i z sukcesami od lat prowadzi Ewa Pilawska - mówi Paweł Łysak, dyrektor Teatru Powszechnego w Warszawie.

W obsadzie spektaklu znaleźli się aktorzy warszawskiego Teatru Powszechnego (Grzegorz Artman, Karolina Adamczyk, Michał Czachor, Anna Ilczuk, Andrzej Kłak, Mateusz Łasowski, Karina Seweryn, Ewa Skibińska i Julian Świeżewski), a także Michał Lacheta z Teatru Powszechnego w Łodzi i gościnnie Marta Zięba z Teatru Studio.

- Cieszę się, że powołujemy do życia nowy spektakl wspólnie z Pawłem Łysakiem i Pawłem Sztarbowskim, z którymi mamy doświadczenie wzorcowej koprodukcji sprzed kilku lat. Wówczas kierowali Teatrem Polskim w Bydgoszczy, zrealizowaliśmy wtedy „Podróż zimową” w reżyserii Mai Kleczewskiej. Dotychczas dzięki Festiwalowi Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych Łódzka publiczność mogła obejrzeć chyba większość spektakli Krystiana Lupy - w moim odczuciu jednego z najwybitniejszych współczesnych twórców teatralnych, który często mówi o marzycielach i tworzeniu (szczególnie w teatrze) „wyspy marzycieli”... Od dawna moim marzeniem było, aby specjalnie na Festiwal powołać spektakl w jego reżyserii. Jestem szczęśliwa, że - razem z warszawskim Teatrem Powszechnym - prapremierę „Imagine 2” otworzymy w Łodzi 28. edycję Festiwalu w marcu 2022 roku - mówi Ewa Pilawska, twórczyni i dyrektorka artystyczna Międzynarodowego Festiwalu Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych oraz dyrektorka Teatru Powszechnego w Łodzi.

Spektakl realizowany jest w ramach międzynarodowego projektu „Prospero. Extended Theatre”, dzięki wsparciu z programu „Kreatywna Europa” Unii Europejskiej. Prospero to wielkie, wspólne przedsięwzięcie telewizji Arte oraz 9 europejskich teatrów: Théâtre de Liège z Belgii (lider projektu), ERT - Emilia Romagna Teatro Fondazione z Modeny, São Luiz Teatro Municipal z Lizbony, Göteborgs Stadsteater ze Szwecji, Hrvatsko narodno kazalište u Zagrebu z Chorwacji, Teatros del Canal z Madrytu, Schaubühne Berlin z Niemiec, Teatru Powszechnego w Warszawie i Odéon - Théâtre de l'Europe z Paryża.

Długofalowy projekt współpracy kulturalnej ma na celu rozwój artystyczny zrzeszonych instytucji, przedefiniowanie doświadczenia teatralnego oraz poszerzenie pola oddziaływania sztuki w świecie cyfrowym, a także wspieranie integracji europejskiej przez działania kulturotwórcze i społeczne.

„Imagine 2”

reżyseria, scenariusz i scenografia: Krystian Lupa

muzyka: Bogumił Misala

kostiumy: Piotr Skiba

kierowniczka produkcji: Michalina Żemła

wideo: Joanna Kakitek

asystent reżysera: Dawid Kot

inspicjentka: Iza Stolarska

obsada: Karolina Adamczyk, Grzegorz Artman, Michał Czachor, Anna Ilczuk, Andrzej Kłak, Michał Lacheta (Teatr Powszechny w Łodzi), Mateusz Łasowski, Karina Seweryn, Ewa Skibińska, Julian Świeżewski, Marta Zięba (gościnnie - Teatr Studio w Warszawie).

Krystian Lupa pyta o miejsce utopii w świecie, w którym duchowość została skomercjalizowana lub upolityczniona, a wartości humanistyczne, prawa człowieka, równość i wolność jednostki uległy dewaluacji. Reżyser wraca do zjawiska psychologiczno-duchowego New Age oraz tropów z „Imagine” Johna Lennona, który jako „nowy Chrystus” epoki hipisowskiej zaproponował wyobrazenie sobie świata bez wojen, państw i granic, bez nienawiści i własności, ale i bez religii. Czy te wizje brzmią dziś tylko naiwnie? Czy wiara w nieskończoną ewolucję człowieczeństwa i metafizykę to mrzonka, czy jednak odwieczna potrzeba ludzkości? Dlaczego w latach 70-tych pacyfistyczna idea tak szybko poniosła porażkę? Czy w czasie kryzysu zwiększa się szansa na przemianę duchową?

Odbywa się stypa, a może to tylko spotkanie dawnych przyjaciół-marzycieli ma charakter stypy...? Jeden z nas przygotował na tę okazję PERFORMANCE... POWIEDZMY SOBIE WSZYSTKO, CO MOGLIŚMY ZROBIĆ I CO ZOSTAŁO PORZUCONE...

Śmierć Lennona osobiście zbiegła się z początkiem końca New Age i przez dekadę miała wymiar religijny, Lennon przyciągany do Ameryki przez New Age, przez pacyfizm wyrastający jak mech na wojnie w Wietnamie prowadzonej przez naszych ojców, „żywe trupy starego człowieczeństwa” → stał się lub chciał się stać choć przez chwilę, przez Warholowskie 15 minut, twarzą, bóstwem Nowej Ery...

Kim są ci ludzie na tej stypie, którzy może nigdy się nie spotkali, a może byli przyjaciółmi jedynie przez powinowactwo marzeń...? Andy Warhol, Thomas Bernhard, Caspar Hauser, Carl Gustaw Jung, Sylvia Plath, Albert Einstein, Marilyn Ferguson - media i twórcy wizji nowego człowieka... To tylko garść przypadkowych nazwisk inicjujących poszukiwanie materii myślowej i literackiej oplatającej lub przenikającej ten temat...

To nie będzie o marzeniu, ani o marzycielach. Ani o Johnie Lennonie, ani o Beatlesach. Choć stypa może mieć związek z jego (Johna Lennona albo jego mitycznego sobowtóra) śmiercią → ze strzałem z rewolweru pod drzwiami Dakoty na obrzeżach Central Park i z symboliką Pól Truskawkowych...

NEW AGE to nie jest sekta marzycieli → miesiąc platoński Junga to także nie „złoty kwiat” marzyciela → choć oczywiście w tych wizjach i wizyjnych ideach jest marzenie człowieka jako podstawowa materia religio→ i kulturo→ twórcza. Matematyka też jest dzieckiem marzyciela...

Spekulatywne myślenie też... filozofia... et cetera... To idea (i jej inicjacja) jest niezbędna do ratowania planety.

Czy zdołamy odpowiedzieć, dlaczego umarła tamta wiara w przeistoczenie człowieczeństwa? Czy da się wygenerować drugą falę → przemianę religijną społeczności ludzkiej bez wiary w osobniczą nieśmiertelność?

(fragment dziennika Krystiana Lupy)